

Michał Przeperski

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej

Komisja Prasowa KC PZPR 1956–1957

Zarys treści: Na podstawie obszernych kwerend archiwalnych przede wszystkim dokumentów KC PZPR i SDP autor przedstawia monograficzne ujęcie dziejów Komisji Prasowej KC PZPR w latach 1956–1957. Jej faktyczna aktywność była ściśle związana z bieżącą polityką wewnętrzną prowadzoną przez Władysława Gomułkę i stanowi ważny przyczynek do politycznej historii prasy i propagandy w PRL.

Słowa kluczowe: Propaganda, prasa, polityka prasowa, Październik 1956, odwilż

Keywords: Propaganda, the press, press policy, October 1956, „The Thaw” in Poland

Października 1956 nie sposób wyobrazić sobie bez prasy¹. Młodych dziennikarzy warszawskich pism, przede wszystkim „Po Prostu”, „Nowej Kultury”, „Sztandaru Młodych” i „Życia Warszawy”, uważa się za tych, którzy utorowali Władysławowi Gomułce drogę do powrotu do władzy. Ta swoista „niepodległość środowisk żurnalistycznych”² była jednak systemową anomalią. Fakt, że na przestrzeni lat 1955–1956 Komitet Centralny PZPR miał rosnące problemy z kontrolowaniem treści zawartych w tytułach prasowych świadczył o głębokiej erozji władzy totalitarnej.

Proces jej ponownej konsolidacji w rękach Gomułki, zapoczątkowany przez VIII plenum KC, musiał przynieść przywrócenie kontroli nad prasą. Jednocześnie jednak gwałtowna delegitymizacja idei komunistycznej, jaką przyniosło stopniowe ujawnianie prawdy o skali zbrodni stalinowskich, wymuszała zmianę

¹ Wśród szerszych studiów poruszających ten temat warto wymienić: J.L. Curry, *Poland's Journalists. Professionalism and Politics*, Cambridge 1990; A. Kozieł, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991; T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”*. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL, Kielce 2003; K. Persak, *Sprawa Henryka Holanda*, Warszawa 2006; D. Rafalska, *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po prostu” wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008; W. Władyka, *Lata 1955–1960, w: Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011, s. 137–168.

² W. Władyka, *Na czołowiec. Prasa w październiku 1956 roku*, Warszawa 1989, s. 9.

modelu sprawowania władzy. W ten sposób komunistyczna Polska weszła w fazę dyktatury posttotalitarnej. Podstawową różnicą względem lat 1948–1956 było zniknięcie głębokiego strachu, będącego konsekwencją wszechobecnego terroru. Ta zasadnicza zmiana znalazła również odbicie w mechanizmach kontroli nad prasą. „Transmisję woli partii do mas”, miała zastąpić transmisja idąca w dwie strony. Dyrektywy płynące do dziennikarzy z Komitetu Centralnego PZPR miały zostać uzupełnione o mechanizmy konsultacji. Taka była geneza instytucjonalnych zmian, jakie pojawiły się w kierownictwie polskiej propagandy jesienią 1956 r.

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 21 listopada 1956 r. powzięta została decyzja o powołaniu Biura Prasy KC. „Biuro Polityczne zatwierdziło uchwałę w sprawie powołania Biura Prasowego przy Sekretariacie KC PZPR. Zadaniem Biura jest utrzymywanie kontaktu z całą prasą (prasą codzienną i literacką) i radiem, przekazywanie informacji i wytycznych oraz informowanie kierownictwa o problemach poruszanych w prasie”³. Już w styczniu 1957 r. Sekretariat KC potwierdził, że Biuro Prasy funkcjonować będzie na prawach Wydziału KC, a także zatwierdził osiem etatów dla jego pracowników⁴.

Decyzja o powstaniu Biura Prasy KC stanowiła faktyczne przekreślenie podjętej kilka tygodni wcześniej decyzji Sekretariatu KC w sprawie połączenia Wydziału Propagandy z Wydziałem Prasy, Radia i Wydawnictw⁵. Jak się wydaje, tę ostatnią decyzję uznano za pochopną. Organicznie kontroli nad prasą połączono wówczas z redukcją instytucji nadzorujących media z ramienia aparatu partyjnego. Nowe kierownictwo, z Władysławem Gomułą na czele, wybrało inne rozwiązanie. Nie chciało rezygnować z formalnych narzędzi kontroli. Faktem jest, że Biuro Prasy, na którego czele stanął Artur Starewicz – zaufany człowiek Gomułki – było niewielkie pod względem liczby etatów. Ale w razie potrzeby mogło zostać rozbudowane, co zresztą stało się faktem w późniejszych latach jego istnienia. O znaczeniu Biura Prasy decydowały natomiast stawiane przed nim zadania. Miało ono bowiem „opiekować się” całą prasą, co oznaczało konsekwentne przywracanie sterowności aparatu propagandowego⁶.

Obok odbudowy ośrodka dyrektywnego sterowania prasą, stworzono również – jak się wydawało – instytucjonalne podstawy konsultacji pomiędzy kierownictwem a dziennikarzami. Temu miało służyć powołanie do życia ciała zwanego Komisją

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR) 1354, 1674, Protokół posiedzenia Biura Politycznego z 21 XI 1956, k. 217. Była to jedna z wielu zmian wprowadzonych na przełomie 1956 i 1957 r. w strukturze wewnętrznej Komitetu Centralnego. Pomimo ich skali, miały one jednak w znacznej mierze powierzchowny charakter; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 369; T. Torąńska, *Aneks*, Warszawa 2015, s. 194.

⁴ AAN, KC PZPR 1354, 1681, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC z 2 I 1957, k. 117.

⁵ *Ibidem*, VII-138, Biuletyn Biura Sekretariatu KC nr 32, 15 IX 1956, k. 379.

⁶ B. Gogol, „Fabryka fałszywych tekstów”. *Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958*, Warszawa 2012, s. 94.

Prasową przy Sekretariacie KC (dla określenia tego gremium używano też innych nazw, m.in. Rada Redaktorów przy Sekretariacie KC⁷ czy Komisja Redaktorów⁸). Akta pozostałe po działalności Komisji Prasowej KC są skąpe i wybrakowane. Jedyna jednostka zawierająca zapisy spotkań tego gremium znajduje się w materiale pozostałym po Biurze Prasy KC. Pewne informacje na temat działalności komisji można odnaleźć także w dokumentacji najwyższych władz partyjnych, a także w spuściznie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz redaktora Jacka Groszkiewicza, wieloletniego szefa Agencji Robotniczej.

Zanim przejdę do charakterystyki tej instytucji, muszę odnieść się do istotnych antecedencji jej powstania.

Model przejściowy

Powołanie Komisji Prasowej KC nie stanowiło *novum* w dziejach kierowania prasą przez polskich komunistów. Już w kwietniu 1947 r. powołana została bowiem Komisja Prasowa KC Polskiej Partii Robotniczej. W jej składzie znaleźli się m.in. Leon Bielski (RSW „Prasa”), Witold Konopka (SOW „Czytelnik”), Julia Min-cowa (PAP), Wiktor Borowski („Życie Warszawy”), Czesław Skonecki („Chłopska Droga”), Józef Kowalczyk („Trybuna Wolności”), Tadeusz Zabłudowski („Głos Ludu”), Tadeusz Galiński („Gazeta Dolnośląska”), Jacek Staszewski („Trybuna Robotnicza”) oraz Lesław Wojtyga (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk)⁹. Skład komisji był jednak elastyczny i zmieniał się w zależności od tematyki, jaka była przedmiotem jej obrad. I tak np. zadaniem komisji było wyrażanie opinii wobec decyzji GUKPPiW, w którego gestii znalazło się udzielanie pozwoleń na wydawanie gazet i pism oraz regulowanie ich nakładu i objętości. Innym zadaniem postawionym przed Komisją Prasową była polityczna ocena pism społeczno-kulturalnych. Większość z tych tytułów sytuowało się w mniej lub bardziej zdecydowanej opozycji wobec PPR, a dzięki działaniom komisji miały one stopniowo zacząć przyjmować patronat komunistów¹⁰. Opinie wyrażane przez komisję przybierały formy niewiążących uchwał.

Trzy rzeczy wydają się szczególnie warte uwagi, gdy mowa o Komisji Prasowej PPR. Po pierwsze, w jej składzie znaleźli się ludzie sprawdzeni i lojalni. Dominowali tam starzy komuniści, ściśle powiązani z najwyższym kierownictwem PPR – znakomita większość z nich zrobiła w kolejnych latach poważne kariery w aparacie propagandy. Przykładowo: Wiktor Borowski został szefem Stowarzyszenia

⁷ *Prasa Polski Ludowej. Kalendarium 1956*, „Zeszyty Prasoznawcze” 29 (1988), nr 3, s. 153.

⁸ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-360, Notatka w sprawie polityki partii na odcinku czasopism kulturalnych, 30 I 1957, k. 7.

⁹ M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989, s. 232.

¹⁰ A. Koziół, *Studium o polityce prasowej...*, s. 26–27.

Dziennikarzy Polskich, a Józef Kowalczyk – szarą eminencją tej organizacji, dodatkowo obaj byli członkami KC; z kolei Tadeusz Galiński był najpierw szefem SDP, a w latach 1955–1956 kierownikiem Wydziału Prasy KC. Po drugie, funkcje Komisji Prasowej były w rzeczywistości bardzo skromne. Ograniczały się jedynie do prowadzenia niezobowiązujących dyskusji, bowiem opinia wyrażana przez jej członków nie musiała być brana pod uwagę przez kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej. Znaczenie miały dopiero decyzje podejmowane przez odpowiednie instancje partyjne lub państwowe. Charakterystyczne było pozbawienie komisji jakichkolwiek kompetencji do kształtowania obsady kadrowej w dziennikarstwie¹¹. W końcu, Komisja Prasowa KC PPR powstała w okresie przejściowym. Wiosną 1947 r. było już co prawda po wyborach, które przyniosły zwycięstwo komunistom dzięki fałszerstwom i terrorowi, wciąż jednak nie ukształtował się stabilny system zarządzania propagandą. Był to jednak czas, gdy komuniści systematycznie rozszerzali swoje wpływy na kolejne ważne instytucje propagandowe, m.in. na Związek Zawodowy Dziennikarzy RP¹².

Komisja Prasowa stworzona pod auspicjami PPR, została przeniesiona do struktur PZPR. Szybko jednak stała się ona ciałem *stricte* dekoracyjnym. Dojrzały stalinowski system kontroli nad prasą oraz dziennikarzami powodował, że funkcję ośrodka kierującego całością prasy polskiej przyznano odpowiedniemu wydziałowi Komitetu Centralnego¹³. Tymczasem dyskusje podejmowane w Komisji Prasowej nie wносиły żadnych zasadniczych elementów do decyzji podejmowanych przez aparat partyjny¹⁴. W sytuacji, gdy cały model kierowania prasą opierał się jedynie na realizowaniu dyrektyw płynących bezpośrednio ze ścisłego kierownictwa partyjnego, Komisja Prasowa straciła rację bytu. Sytuacja uległa zmianie wraz z Październikiem 1956 i przejęciem władzy przez Władysława Gomułkę. Jak widać, konstruując nowy model kierowania prasą, odwołano się do sprawdzonego wzorca z czasów przejściowych.

„Inna forma współpracy z prasą”

Wskrzeszenie Komisji Prasowej KC PZPR proponowano już w notatce przygotowanej w KC na przełomie października i listopada 1956 r. Zakładano, że

¹¹ A. Słomkowska, *Badania nad kadrą kierowniczą w dziennikarstwie PRL*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 30 (1991), 1, s. 10.

¹² A. Kozieł, *Prasa w dokumentach PZPR w latach 1948–1958*, w: *Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej*, t. 18, red. A. Słomkowska, współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewska, Warszawa 1992, s. 67.

¹³ J. Jakubowski, *Struktura i zadania komórki organizacyjnej KC PZPR zajmującej się prasą (1949–1972)*, w: *Materiały pomocnicze...*, t. 12, Warszawa 1988, s. 91.

¹⁴ E. Grygo, *Z problematyki kierownictwa prasą PZPR w latach 1948–1959*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 23 (1984), nr 1, s. 74.

na jej posiedzeniach „omawiane będą główne kierunki propagandy prasowej”¹⁵. Ostatecznie powołano ją do życia 21 listopada 1956 r., tą samą uchwałą, która dała formalne ramy Biuru Prasy KC. Enigmatyczny zapis w protokole posiedzenia Biura Politycznego głosił: „Dla systematycznego omawiania problematyki prasowej powołuje się komisję złożoną z red.[aktorów] nacz.[elnych] i publicystów. Zadaniem komisji powinno być omawianie aktualnej problematyki propagandowej oraz pomoc w określaniu kierunków rozwoju prasy i radia”¹⁶.

Powyższy zapis nigdy nie doczekał się doprecyzowania. W dokumentacji ściślego kierownictwa partyjnego PZPR z lat 1956–1957 nie sposób znaleźć dokumentu, w którym jasno zostałyby powiedziane, kto ma w komisji zasiadać czy też jakie są jej kompetencje. Józef Jakubowski pisał, że komisja powstała jako „czynnik doradczy i opiniujący zagadnienia środków masowego przekazu, głównie prasy”¹⁷. Mgliście zarysowane kompetencje mogły w przyszłości wypełnić się bardziej konkretną treścią, ale wcale nie musiało do tego dojść.

Jesienią 1956 r. prasa znajdowała się w centrum politycznego zainteresowania w Polsce, a nieformalne grupy walczące o wpływy miały wobec niej przeciwstawne plany. Było jasne, że samemu Gomułce zależało na tym, żeby jak najmniejszym kosztem uśmierzyć nastroje wśród radykalnie nastawionych dziennikarzy. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że sformowane przez niego kierownictwo PZPR wcale nie było jednolite i zarówno różniło się w ocenie prasy, jak i miało wobec niej plany inne niż I sekretarz¹⁸. Specyficzna była też rola zradykalizowanych środowisk dziennikarskich, przede wszystkim skupionych w Warszawie. Chodziło tu przede wszystkim o osoby, które z fanatycznych stalinistów przedzierzgnęły się w zwolenników daleko idącej liberalizacji systemu. Wśród reprezentantów tej grupy, zwanych popularnie „wściekłymi”, warto przypomnieć m.in. Eddę Werfel, Henryka Hollanda, Romana Zimanda czy Stanisława Brodzkiego. Ludzie ci liczyli na pogłębianie przemian październikowych, co według nich miało również owocować dalszym wzrostem niezależności prasy. Zyskali oni poważne wpływy nie tylko w formalnych strukturach Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ale także jako dziennikarze, których teksty szczególnie chętnie czytano. Z tego względu zasadne wydaje się uznanie ich za liderów całego środowiska dziennikarskiego, pewną formę dziennikarskiej elity. Jak się wydaje, grupa ta przywitała powołanie Komisji Prasowej z zadowoleniem, widząc w niej rodzaj gwaranta wywalczonej niezależności. Jest prawdopodobne, że z tego samego powodu wyrazi uznania

¹⁵ Hoover Institution Archives (dalej: HIA), Mieczysław F. Rakowski Papers, Box 94, O sytuacji w prasie, [listopad 1956], k. 10.

¹⁶ AAN, KC PZPR 1354, 1674, Protokół posiedzenia Biura Politycznego z 21 XI 1956, k. 217.

¹⁷ J. Jakubowski, *Struktura i zadania komórki organizacyjnej...*, s. 97.

¹⁸ Relacja Ireny Tarłowskiej, 8 I 1988, w: *Materiały pomocnicze...*, t. 17, Warszawa 1991, s. 242–243; zob. A Werblan, *Władysław Gomułka a ugrupowania w partii w Październiku 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 3 (1997), s. 79–89.

pod adresem decyzji kierownictwa kierowali też korespondenci prasy zagranicznej oraz attachés prasowi¹⁹.

Jesienią 1956 r. na swego rodzaju instytucjonalnego reprezentanta „wściekłych” wyrosło Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. SDP było organizacją o nieookreślonym statusie – zajmowało się sprawami twórczymi i zawodowymi, ale zdradzało też coraz większe ambicje, aby prowadzić działalność polityczną²⁰. Informacja na temat uchwały Biura Politycznego z 21 listopada została niezwłocznie przekazana Zarządowi Głównemu SDP. Początkowo jednak powołanie komisji nie odbiło się żadnym echem²¹. Było tak przede wszystkim dlatego, że stowarzyszenie szykowało się do walnego zjazdu, który miał ukształtować nowe władze, wybrane na fali nastrojów odwilżowych.

„Rola dziennikarstwa w Polsce jest zupełnie specjalna”²² – mówił Stanisław Bańkowski 6 grudnia 1956 r., na zebraniu Prezydium ZG SDP. Dobrze oddawało to stan ducha wśród dziennikarzy, a przede wszystkim wśród elit dziennikarstwa warszawskiego, które nadawało ton w Prezydium ZG SDP. Dlatego też 6 grudnia podczas posiedzenia kierownictwa dziennikarskiej centrali rozważano sprawę tego, czy SDP może do planowanej Komisji Prasowej KC delegować swoich przedstawicieli²³. Co do zasady nie było wątpliwości, że komisja może być przydatna jako forum kierowania prasą, zasadnicze wątpliwości kierownictwa SDP budziła jednak sprawa jej kompetencji. Wydaje się, że warszawskie elity dziennikarskie chciały w komisji przy Komitecie Centralnym dyskutować przede wszystkim nad problemami stołecznymi. Problemy prasy terenowej miały być dyskutowane przez dziennikarzy terenowych z przedstawicielami wojewódzkiego aparatu partyjnego. Za możliwy do realizacji uważano pomysł, by podobnego rodzaju komisje powstały przy Komitetach Wojewódzkich PZPR²⁴.

10 grudnia 1956 r. doszło do spotkania delegacji SDP z Władysławem Gomułką²⁵. Po wielomiesięcznych próbach uzyskania audiencji u najwyższych władz partyjnych przyjęcie przez I sekretarza wydawało się swego rodzaju ukłonem wobec dziennikarzy, którzy w niemałym stopniu umożliwili mu powrót do władzy. Słowa Gomułki podziałały jednak na dziennikarzy jak zimny prysznic. Przede wszystkim wykluczył on prowadzenie dalszej walki

¹⁹ AAN, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (dalej: ZG SDP) 1131, Spis zdawczo-odbiorczy (dalej: SZO) nr 3/19, Protokół z rozszerzonego zebrania Prezydium ZG SDP i Zarządu Oddziału Warszawskiego, 5 I 1957, bp.

²⁰ Zob. M. Przeperski, *Władze i dziennikarze. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w 1956 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 13 (2014), nr 2, s. 95–134.

²¹ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/11, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 23 XI 1956, k. 3.

²² *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 6 XII 1956, k. 15.

²³ *Ibidem*, k. 24.

²⁴ *Ibidem*, k. 25.

²⁵ Zob. J. Mond, *O nieznannej dyskusji Gomułki z dziennikarzami*, „Zeszyty Historyczne” 90 (1963), z. 4, s. 7–21; H. Korotyński, *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*, Warszawa 1987, s. 232–238.

z „konserwą partyjną”. Miał także dość specyficzne podejście do kierowania prasą. Z jednej strony akcentował potrzebę współpracy, z drugiej jednak – niedwuznacznie wskazywał, że nie będzie to współpraca równoprawna. „Powiadacie: najgorsze są metody administracyjne [...]. Na pewno lepsze będą jednak administracyjne metody aniżeli pozwolenie na szerzenie wręcz wrogiego stanowiska i wręcz wrogich poglądów”²⁶.

W czasie spotkania nieco miejsca Gomułka poświęcił właśnie nowym metodom kierowania mediami, w tym także Komisji Prasowej. „Jak wicie obecnie została zaproponowana inna forma współpracy z prasą. Zaproponowano powołanie komisji prasowej KC złożonej właśnie z przedstawicieli prasy, którzy by mogli reprezentować i swoją opinię i swoje stanowisko, informować kierownictwo partii i równocześnie wysłuchiwać informacji. Zobaczymy jak w praktyce będą działać te nowe formy. Przypuszczam, że powinny działać lepiej”²⁷. Dalej Gomułka snuł rozważania na temat komisji prasowych, które miały zostać utworzone w na szczeblu komitetów wojewódzkich. „Ta sprawa nie powinna napotykać również na większe trudności, jeśli ze strony samych dziennikarzy zostanie w odpowiedni sposób zrozumiana ich rola i ich zadania, jeśli nie będzie takich prób [...], stawiania się nawet ponad kierownictwem partyjnym z lekkim podejmowaniem decyzji: «nie jesteśmy od dziś już organem komitetu, ale jesteśmy organem partii»”²⁸. Myśli I sekretarza były formułowane oględnie, wskazywały jednak na to, że jakakolwiek współpraca dotycząca prasy nie będzie formą realnego partnerstwa. W gruncie rzeczy zmiany w modelu kierowania prasą były rozumiane tylko i wyłącznie jako ustępstwo kierownictwa partyjnego na rzecz dziennikarzy. Ustępstwo, które w każdej chwili można było cofnąć.

Dwie wizje współpracy

Kierownictwo SDP inaczej patrzyło na Komisję Prasową i intencje kierownictwa. Z perspektywy roku tak wspominał ten moment szef ZG SDP Stanisław Brodzki: „nikt z nas [członków Prezydium ZG SDP] i nikt w kierownictwie nie miał całkowitej jasności, jakie jest wzajemne ustawienie, rola tych trzech czynników:

²⁶ AAN, SDP 1131, SZO nr 3/107, Końcowa wypowiedź towarzysza Wiesława na spotkaniu z członkami Prezydium SDP, 10 XII 1956, k. 7 (także: AAN, KC PZPR 1354, 237/V-246, Końcowa wypowiedź towarzysza Wiesława na spotkaniu z członkami Prezydium SDP, 10 XII 1956, k. 183–196).

²⁷ AAN, SDP 1131, SZO nr 3/107, Wypowiedź I sekretarza KC PZPR tow. Gomułki na spotkaniu z członkami Prezydium SDP 10 XII 1956 r., k. 23 (także: AAN, KC PZPR 1354, 237/V-246, Spotkanie z dziennikarzami, członkami prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (wypowiedź W. Gomułki), 10 XII 1956 r., k. 158–182).

²⁸ AAN, SDP 1131, SZO nr 3/107, Wypowiedź I sekretarza KC PZPR tow. Gomułki na spotkaniu z członkami Prezydium SDP, 10 XII 1956, k. 23.

Biura Prasowego, rady redaktorów i kierownictwa SDP. Wszystko było płynne²⁹. Brodzki miał rację, gdy wskazywał, że w końcu 1956 r. nowy model kierowania prasą dopiero zaczynał się kształtować. Mylił się jednak sądząc, że kierownictwo partyjne uzna w dziennikarzach partnera do dyskusji.

Wnikliwa lektura dokumentów dziennikarskiej centrali prowadzi do wniosku, że jej członkowie od początku wyobrażali sobie Komisję Prasową przy KC inaczej niż kierownictwo partyjne. Po pierwsze, według dziennikarzy prasa miała pozostać jak najbardziej dyspozycyjna wobec PZPR. Jej faktycznym dysponentem nie miał już jednak być aparat partyjny. Na pierwszy plan miały się wysunąć partyjne organy kolegialne, przede wszystkim plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego oraz komitetów wojewódzkich. Analogicznie miało być w przypadku Komisji Prasowej. „System pracy komisji redaktorów naczelnych [tj. Komisji Prasowej] leży w kompetencjach Biura Politycznego” – przeczytamy w zapisie posiedzenia Prezydium ZG SDP 13 grudnia 1956 r. W oryginalnym protokole z posiedzenia określenie „Biuro Polityczne” zostało jednak przekreślone i zastąpione ręcznym dopiskiem: „Komitetu Centralnego”³⁰. Pozostawało to w jaskrawej sprzeczności z poglądami Gomułki wyrażonymi na spotkaniu 10 grudnia 1956 r. I sekretarz podkreślał wszak, że próby uniezależniania się organów prasowych partii od lokalnych ogniw aparatu będą uznawane za dowody niesubordynacji.

Po drugie, przedstawiciele dziennikarskiej elity byli przekonani, że Komisja Prasowa odegra znaczącą rolę w podejmowaniu faktycznych decyzji, co będzie wykraczało poza rolę *stricte* doradczą i informacyjną. „Obecnie powstała nowa forma kierownictwa prasą w postaci komisji prasowej przy KC”³¹ – mówił pozostałym członkom kierownictwa SDP Stanisław Brodzki. Jest charakterystyczne, że opisując tworzący się mechanizm kierownictwa prasowego zupełnie pomijał Biuro Prasy. Skupienie się przez dziennikarzy na powstaniu Komisji Prasowej tworzyło złudzenie, że będzie ona czynnikiem równoważnym wobec Biura Prasy, czynnikiem na równych prawach współuczestniczącym w decyzjach politycznych.

Władze partyjne miały jednak inne intencje. Nie chodziło im o dzielenie się władzą z dziennikarzami i tworzenie trwałego mechanizmu konsultatywnego. Zasadniczym celem było spacyfikowanie rewolucyjnych nastrojów w prasie, co jednak wymagało czasu. Wymownym przykładem tego, jak dalece władze nie panowały nad sytuacją, był przebieg Walnego Zjazdu SDP, zorganizowanego w Warszawie na przełomie listopada i grudnia 1956 r. W jego trakcie prezesem Zarządu Głównego został wspomniany już wcześniej Stanisław Brodzki, dziennikarz „Trybuny Ludu”. Był kandydatem zgłoszonym z sali,

²⁹ *Ibidem*, SZO nr 3/18, Dyskusja nad tezami referatu ZG SDP, 4 XI 1957, k. 11–12.

³⁰ *Ibidem*, SZO nr 3/11, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 13 XII 1956, k. 2.

³¹ *Ibidem*, k. 4.

bez konsultacji z kierownictwem partyjnym³². W kontekście tego, że w trakcie przemówienia na zjeździe Jerzy Morawski nawoływał do mocnego poparcia dla kierownictwa³³, wybór Brodzkiego bez dokonania uzgodnień z Komitetem Centralnym stanowił wyzwanie rzucone władzom. Póki co jednak nowe kierownictwo partyjne nie pragnęło otwartej konfrontacji. Zamierzało stopniowo zawęzić przestrzenie niezależności, tworząc jednocześnie „wentyle bezpieczeństwa”, które umożliwiłyby zachowanie względnego spokoju. Z jednej strony taką rolę miał, jak się wydaje, odgrywać tygodnik „Po Prostu”; z drugiej strony – Komisja Prasowa. Tam dziennikarze mogli spokojnie prowadzić wszelkie dyskusje, pod czujnym okiem kierownika Biura Prasy Artura Starewicza, który został szefem tego gremium. Na posiedzenia Komisji Prasowej mieli być zapraszani różni dziennikarze, w tym także ci, którzy prezentowali poglądy bardzo radykalne. Pluralizm poglądów wśród członków komisji miał pogłębiać zaufanie dziennikarzy do intencji kierownictwa partyjnego.

Co istotne, od początku nie wchodziło w grę dyskutowanie z dziennikarzami jako z reprezentantami społeczeństwa czy choćby środowiska. Ludzie prasy byli po Październiku pożądanymi sojusznikami, ale jedynie w określonych ramach. Dobrym przykładem mogą być losy dwójki dziennikarzy „Po Prostu”. Już w październiku 1956 r. osobistym sekretarzem Władysława Gomułki został Walery Namiotkiewicz, dotychczasowy publicysta tego tygodnika³⁴. Niedługo później zastępcą kierownika Biura Prasy KC została mianowana Hanna Bratkowska, zastępca redaktora naczelnego „Po Prostu”³⁵. Obrazowo pokazuje to, że radykalni dziennikarze mieli szansę współtworzyć nowy system prasowy, ale tylko jako jednostki. Nie było mowy o tym, by występowali jako reprezentanci całego środowiska czy partnerzy do równoprawnej dyskusji.

Konsekwencją założeń przyjętych przez kierownictwo partyjne był kształt, jaki ostatecznie przyjęła Komisja Prasowa KC. Nigdzie nie ujęto przejrzystego *modus operandi* tego gremium. Sprawą niedookreśloną pozostawały jej kompetencje, skład osobowy i częstotliwość spotkań. To pozwalało na dostosowanie działalności komisji do bieżących potrzeb kierownictwa partyjnego.

³² T. Torañska, *op. cit.*, s. 324.

³³ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APGd.), Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: WUKPPIW) 1214, sygn. 3773, Wystąpienie tow. J. Morawskiego na zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, [koniec listopada 1956], k. 42–62; T. Torañska, *op. cit.*, s. 201 (rozmowa z J. Morawskim).

³⁴ Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL (dalej: ADH PRL), W/R-1, Relacja Walerego Namiotkiewicza, kaset 2, k. 2.

³⁵ *Ibidem*, W/R-29, Relacja Artura Starewicza, k. 66; B.N. Łopieńska, E. Szymańska, *Stare numery*, Warszawa 1990, s. 112.

Komisja w działaniu

Na dobrą sprawę przez pierwsze miesiące Komisja Prasowa funkcjonowała „w tymczasowym składzie”³⁶. Oznaczało to, że w obradach brali udział ci dziennikarze, których zaprosili gospodarze spotkań z Biura Prasy KC. Posiedzeniom przewodniczył najczęściej osobiście Artur Starewicz, a udział w nich brali też pracownicy Biura Prasy KC. Wśród zapraszanych dziennikarzy i działaczy znajdziemy: Stanisława Brodzkiego, Stanisława Bańkowskiego, Wiktora Borowskiego, Michała Hoffmana, Henryka Korotyńskiego, Józefa Kowalczyka, Włodzimierza Sokorskiego, Eligiusza Lasotę, Irenę Tarłowską, Adama Rayskiego, Jana Wenera, Jacka Groszkiewicza, Arnolda Mostowicza, Mieczysława Zawadkę, Hannę Bratkowską, Leona Cieślika, Jerzego Monda, Mieczysława Rakowskiego, Jana Brodzkiego, Leszka Wyszackiego, Tadeusza Lipskiego, Tadeusza Galińskiego, Czesława Skoneckiego, Szczęsnego Dobrowolskiego, Stefana Staszewskiego, Antoniego Dutlingera, Jerzego Baumrittera, Gustawa Gotesmana, Tadeusza Daniłowicza, Jerzego Piórkowskiego i Jerzego Putramenta. Uczestnicy zebrań Komisji Prasowej tworzyli grupę bardzo niejednorodną. Znajdziemy wśród nich reprezentantów prasy wyraźnie prezentujących tendencje liberalizacyjne, takich jak Eligiusz Lasota („Po Prostu”) czy Marian Turski („Sztandar Młodych”), ale także zdecydowanych konserwatystów, jak choćby Jerzego Putramenta.

Wyraźnie widać, że w początku roku 1957 spotkania Komisji Prasowej były bardziej kameralne, gromadząc ok. 15 uczestników, ale już jesienią na spotkaniach potrafiło pojawić się nawet 40 osób³⁷. Wśród uczestników odnajdziemy przedstawicieli prasy warszawskiej, kierownictwa SDP oraz centralnego aparatu partyjnego. Z czasem – zwłaszcza od września 1957 r. – na zebraniach częściej zaczęli pojawiać się reprezentanci „konserwy partyjnej”, a wyraźnie zmniejszyła się liczba „wściekłych”. Istotne znacznie miał też inny proces. Ewolucję postaw przechodzili również dziennikarze, którzy regularnie uczestniczyli w obradach. Bywało, że ci, którzy jeszcze w styczniu domagali się daleko idących zmian, jesienią deklarowali pełną lojalność wobec władz. Dobrym przykładem takiej postawy jest Henryk Korotyński.

Dwa zebrania Komisji Prasowej miały miejsce jeszcze w grudniu 1956 r. Pierwsze z nich odbyło się zapewne 11 grudnia. Jego tematem były trzy zagadnienia: „1) sprawa reorganizacji prasy i od strony RSW Prasa, od strony organizacyjno-finansowej i nowych tytułów; 2) kwestia informacji obustronnej: zapewnianie bieżącej informacji dla dziennikarzy o pracach rządu, kierownictwa itd., z drugiej strony zapewnienie dla kierownictwa informacji poprzez kanały dziennikarskie

³⁶ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-89, Notatka w sprawie niektórych zagadnień dotyczących prasy, [koniec grudnia 1956], k. 8.

³⁷ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/18, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 16 IX 1957, k. 5.

o tym, co w kraju słyhać; 3) przebadanie niecelowości istnienia w kraju różnych tytułów³⁸. Na tym samym posiedzeniu komisja została podzielona na zespoły problemowe. Jeden z nich zajmował się zagadnieniem reorganizacji prasy, a w jego skład weszli redaktorzy Głowacki, Wyszynacki oraz Rayski³⁹. Drugie posiedzenie odbyło się 18 grudnia. Uzgodniono na nim m.in. uchwałę dotyczącą likwidacji tygodnika „Trybuna Wolności” i zastąpienie go dwoma innymi pismami⁴⁰.

Informacje te są szczątkowe, ale warto zestawić je z notatką przygotowaną w końcu grudnia 1956 r. przez Artura Starewicza dla członków ścisłego kierownictwa. Szef Biura Prasy KC wyliczał w niej wszystkie działania, jakie już podjęto i jakie należało podjąć w celu uporządkowania sytuacji w prasie⁴¹. Na tle wszelkich innych znanych dokumentów Biura Prasy oraz ścisłego kierownictwa partyjnego pokazuje ona próbę faktycznego włączenia Komisji Prasowej oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich do zarządzania prasą. Z jednej strony Starewicz przedstawiał propozycje decyzji Biura Politycznego jako uzgodnione również z członkami Komisji Prasowej. Z drugiej – w planach Biura Prasy mających na celu uspokojenie sytuacji wśród dziennikarzy znalazło się miejsce dla SDP. Stowarzyszenie wystąpiło jako adwokat studenckiego pisma „Od Nowa” zlikwidowanego decyzją Biura Politycznego z początkiem grudnia 1956 r.⁴² Opiekunem tego pisma miał zostać Artur Hajnicz z „Życia Warszawy”; podobną funkcję SDP miało też spełniać wobec studenckiego pisma „Horyzonty”⁴³. Biuro Prasy przychylnie odniosło się do wniosku kierownictwa SDP, co zaowocowało cofnięciem decyzji o likwidacji pisma przez Sekretariat KC⁴⁴. Tworzyło to wrażenie, że w grudniu 1956 r. ścisłe kierownictwo partyjne liczyło się z opiniami dziennikarzy wyrażanymi w Komisji Prasowej KC.

Symbolem gwałtownej zmiany tej sytuacji były decyzje podjęte przez Sekretariat KC 2 stycznia 1957 r., rozpoczynające proces daleko idących przeobrażeń w całym „froncie propagandowym”. Wśród członków Komisji Prasowej oraz kierownictwa SDP największe kontrowersje wywołała decyzja o zmianach personalnych w Polskim Radio. Sekretariat KC „Postanowił zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza o zwolnienie dyscyplinarne ze stanowiska zastępcy redaktora naczelnego redakcji działu krajowego Polskiego Radia tow. [Emanuela] Planera za podanie na antenę skonfiskowanych przez Kontrolę Prasy

³⁸ *Ibidem*, SZO nr 3/11, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 13 XII 1956, k. 4–5.

³⁹ *Ibidem*, k. 5.

⁴⁰ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-249, List J. Kowalczyka do W. Jarośnińskiego, 20 XII 1956, k. 2.

⁴¹ *Ibidem*, 237/XIX-89, Notatka w sprawie niektórych zagadnień dotyczących prasy, [koniec grudnia 1956], k. 7–13.

⁴² *Ibidem*, 1674, Protokół posiedzenia Biura Politycznego z 1 XII 1956 r., k. 223.

⁴³ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/11, Notatka w sprawie pism studenckich, [druga połowa grudnia 1956], k. 4–5.

⁴⁴ AAN, KC PZPR 1354, 1681, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC z 2 I 1957, k. 117.

audycji⁴⁵. Oprócz Planera usunięto również Henryka Wenera, a także „dyrektora telewizji [Stanisława] Ludkiewicza, paru kierowników działów, dyrektora rozgłośni katowickiej oraz szeregu innych rozgłośni⁴⁶. Były to działania dalekie od koncyliacyjnej atmosfery, jaka zapanowała na obradach Komisji Prasowej w grudniu 1956 r. Stanowiło to wręcz manifestację siły kierownictwa, które po VIII plenum za punkt honoru postawiło sobie uszczelnienie systemu cenzury. Decyzje z początku 1957 r. były konsekwencją tych założeń⁴⁷.

Dla dziennikarzy problemem było nie tyle to, że do zmian personalnych doszło, ile to, że wprowadzono je bez udziału Komisji Prasowej. „Ponieważ Prezydium [ZG SDP] nie zna wszystkich szczegółów sprawy, postanowiło wyrazić protest przeciwko samej metodzie, gdyż została powołana przez radę redaktorów komisja do zbadania sprawy Radia, której nie powiadomiono o niczym⁴⁸ – czytamy w protokole posiedzenia tego gremium z 5 stycznia 1957 r. Trzy dni później na posiedzeniu Komisji Prasowej Stanisław Brodzki zaprotestował przeciwko trybowi podjęcia decyzji personalnych w Polskim Radio. „Komisja Prasowa powinna mieć możliwości wypowiedzania swej opinii przed podejmowaniem decyzji w sprawach personalnych⁴⁹. Podobnego zdania byli Henryk Korotyński, Irena Tarłowska, Henryk Werner, Eligiusz Lasota i Stanisław Bańkowski.

W literaturze uznaje się, że w styczniu 1957 r. Komisja Prasowa gwałtownie – i do pewnego stopnia skutecznie – zaprotestowała przeciwko posunięciom kierownictwa partyjnego⁵⁰. Jest to jednak opinia nietrafna. Żadne decyzje personalne nie zostały cofnięte pod naciskiem Komisji Prasowej. Co więcej, trzeba przyznać, że stanowisko prezentowane przez reprezentację dziennikarzy na posiedzeniu Komisji Prasowej było dość wyważone. 5 stycznia w gmachu Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich na ulicy Foksal zorganizowano bowiem wspólną naradę Zarządu Głównego oraz Zarządu Oddziału Warszawskiego SDP, a w jej trakcie wyrażano niezwykle ostre poglądy, świadczące o głębokiej nieufności wobec kierownictwa partyjnego. „Stworzono instytucję, która jest fikcją⁵¹ – komentował znaczenie Komisji Prasowej KC Marian Bielicki, szef warszawskiego SDP. Hanna Bratkowska z „Po Prostu” (a jednocześnie zastępca Starewicza w Biurze Prasy KC!) dodawała, że stało się tak dlatego, że członkowie komisji „pozwolili sobie, żeby tą fikcją być, że pozwolili narzucić sobie porządek dzienny [...] to nie

⁴⁵ *Ibidem*, k. 117.

⁴⁶ *Ibidem*, 1685, Notatka A. Starewicza o sytuacji w prasie, [wrzesień 1957], k. 198

⁴⁷ HIA, Mieczysław F. Rakowski papers, Box 94, O sytuacji w prasie, [listopad 1956], k. 11.

⁴⁸ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 5 I 1957, k. 3.

⁴⁹ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Protokół nr 3 z zebrania Komisji Prasowej przy Sekretariacie KC PZPR odbytego 8 I 1957, k. 1.

⁵⁰ K. Persak, *op. cit.*, s. 33.

⁵¹ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z rozszerzonego zebrania Prezydium ZG SDP i Zarządu Oddziału Warszawskiego, 5 I 1957, k. 9.

jest forum, na którym rada rozpatruje, żąda przedyskutowania takich i takich problemów, którymi żyje kraj”⁵². Te wypowiedzi pokazują, że już pierwsze dwa zebrania Komisji Prasowej i jej praktyka działania zdołały zniechęcić największych październikowych radykałów. Mniej bezkompromisowy w poglądach sekretarz generalny SDP Jerzy Mond wskazywał jednak, że sprawa nie jest taka prosta, jak próbowali to ukazać „wściekli”. Oto bowiem sami dziennikarze, którzy domagają się udziału w procesie decyzyjnym, uchylają się od faktycznego podjęcia współpracy – nie przygotowują się na spotkania, a niekiedy w ogóle się na nich nie pojawiają⁵³. Takich uwag było jednak niewiele – dominowało rozżalenie i złość. Od początku stycznia 1957 r. narzekanie na niesprawność Komisji Prasowej i wyrażanie zniechęcenia efektami jej prac zaczęło należeć do swoistego rytuału wszelkich spotkań dziennikarskich.

Pomimo zniechęcenia, coraz powszechniejszego w środowiskach dziennikarskich, członkowie Komisji Prasowej próbowali w dalszym ciągu wpływać na politykę prasową w duchu „październikowym”. Wyrazem tego były przedstawione przez nich propozycje dalszych działań politycznych dotyczących prasy. Planowali oni zorganizowanie krajowej narady w sprawie pism studenckich, twardo domagali się zmian personalnych w redakcji tygodnika „Przyjaźń” (kojarzonego z dogmatycznym skrzydłem PZPR), a także formułowali zarzuty pod adresem cenzury oraz wprost pod adresem Biura Prasy za „brak operatywnej informacji kierownictwa o problemach poruszanych na łamach prasy”⁵⁴. Niejako w odpowiedzi na postulaty zgłaszane na zebraniu SDP 5 stycznia, dziennikarze zaproponowali też szereg problemów, które Komisja Prasowa powinna podjąć na swoich obradach. Wśród nich znalazły się ocena sytuacji powyborczej, sprawa decentralizacji RSW „Prasa”, sytuacja w prasie terenowej, ocena pracy GUKP-PiW, kontrola działania agencji prasowych, a także ocena celowości wydawania niektórych pism⁵⁵.

Biuro Prasy KC w specyficzny sposób uczyniło zadość oczekiwaniom członków Komisji Prasowej. Na zebraniu 23 stycznia dość szczegółowo dyskutowany był niezwykle istotny dla funkcjonowania prasy problem restrukturyzacji głównego wydawcy na krajowym rynku – RSW „Prasa”⁵⁶. Zgodzono się, że przemiany tego ogromnego przedsiębiorstwa powinny następować ewolucyjnie, w celu jak najdalej idącego obniżenia dotacji dla deficytowych tytułów i jak największego

⁵² AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z rozszerzonego zebrania Prezydium ZG SDP i Zarządu Oddziału Warszawskiego, 5 I 1957, bp.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Protokół nr 3 z zebrania Komisji Prasowej przy Sekretariacie KC PZPR odbytego w dniu 8 I 1957, k. 2.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, 237/XIX-367, Protokół z zebrania Komisji Prasowej przy Sekretariacie KC PZPR odbytego w dniu 23 I 1957, k. 15–17.

ekonomicznego zrationalizowania rynku prasy, choć nie było jasności, jaki miał być ostateczny kształt modelu rynku wydawniczego. „Należy eksperymentować”⁵⁷ – brzmiała pointa dyskusji. Jednak już następnego dnia na posiedzeniu władz SDP Stanisław Brodzki dał wyraz swojej pogłębiającej się frustracji. Wskazywał, że jest rozczarowany, ponieważ Komisja Prasowa „zaczyna nabierać charakteru rady nadzorczej dla spraw finansowo-administracyjnych prasy [...]. Jeżeli ma być taki profil jej pracy, to zamierzam wystąpić, bo mnie interesują zagadnienia i decyzje polityczne”⁵⁸. Ta wypowiedź Brodzkiego wydaje się niezmiernie charakterystyczna. Od początku 1957 r. Biuro Prasy KC weszło już z liderami środowiska dziennikarskiego Warszawy w długotrwałą wojnę pozycyjną, skutecznie izolując je od jakiegokolwiek większego wpływu na decyzje dotyczące politycznych aspektów funkcjonowania prasy, w tym przede wszystkim na politykę personalną.

Już w tym momencie było jasne, że przedstawicielom dziennikarzy nie udało się przejąć inicjatywy w zakresie polityki prasowej. To wciąż nie oni dyktowali tematy dyskutowane przez Komisję Prasową, a proponowane zmiany personalne ugrzęzły w biurkach aparatczyków KC. „Biuro Prasowe i Rada Redaktorów podjęły uchwałę [na temat] oderwania się pisma od TPPR. Tymczasem redaktor naczelny zwolnił z miejsca zastępcę redaktora naczelnego, sekretarza redakcji i jednego redaktora”⁵⁹ – mówił o sytuacji „Przyjaźni” Stanisław Brodzki 31 stycznia 1957 r. Sprawiało to wrażenie próby celowego upokorzenia dziennikarskiej centrali.

Innym przykładem tego, jak niewiele do powiedzenia miała Komisja Prasowa, było jej posiedzenie z 5 lutego 1957 r. Brodzki liczył w końcu stycznia, że uda się na nim przedyskutować sprawę „pochopnej likwidacji wrocławskiego tygodnika «Poglądy»”⁶⁰. Jednak do takiej dyskusji nie doszło, a zamiast tego, obecni na spotkaniu musieli wysłuchać połajanek Starewicza. „Prasa nie popularyzuje i nie broni linii partii”⁶¹ – mówił szef Biura Prasy. Nie przyjmował on do wiadomości uwag większości członków Komisji, którzy byli zdania, że „głównego niebezpieczeństwa dla partii nie stanowią ludzie nazywani rewizjonistami [...], lecz sekciarze i talmudyści”⁶². W pewnym przewrotnym sensie posiedzenie z 5 lutego realizowało postulat wysunięty przez członków Komisji Prasowej 8 stycznia, gdy domagali się oni „oceny sytuacji powyborczej”. Sama formuła dyskusji na ten temat musiała jednak zasadniczo odbiegać od oczekiwań dziennikarzy. Wiele wskazuje, że niezadowolone było również Biuro Prasy, które liczyło na to, że

⁵⁷ AAN, RSW „Prasa”. Zarząd Główny 1888, SZO nr 4/20, Protokół nr 5/57 z dnia 30 I 1957, k. 74.

⁵⁸ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 24 I 1957, k. 4.

⁵⁹ *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 31 I 1957, k. 8.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 7.

⁶¹ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Notatka z posiedzenia Komisji Prasowej w dniu 6 II 1957, k. 18.

⁶² *Ibidem*, k. 19.

dyskusja będzie „konstruktywna”, a zatem, że dziennikarze bez szemrania przyjmą oczekiwania kierownictwa partyjnego.

Nie znamy szczegółów kolejnych zimowych i wiosennych posiedzeń Komisji. Nie odnotowują ich ani dokumenty Biura Prasy KC, ani najwyższego kierownictwa partyjnego. Kilka z nich odnotował natomiast w swych zapiskach Jacek Groszkiewicz.

Głównym tematem spotkania z 19 lutego 1957 r. był problem rewizjonizmu i wszelkich niekorzystnych – z punktu widzenia kierownictwa partyjnego – tendencji utrzymujących się w prasie po wyborach do Sejmu PRL. Jednymi z głównych mówców byli Jerzy Putrament, Andrzej Werblan oraz Mieczysław Rakowski, którzy właśnie kończyli formowanie redakcji tygodnika „Polityka”⁶³. Z kolei tematem zebrania Komisji Prasowej z 5 kwietnia były zasady informowania o sprawach ówczesznie szczególnie wrażliwych. Należały do nich szczegóły funkcjonowania systemu komunistycznego w ZSRR, ujawniane przez Izaaka Deutschera, oraz sprawa odejścia Mariana Rybickiego ze stanowiska prokuratora generalnego PRL⁶⁴.

Następne posiedzenie Komisji Prasowej odbyło się 26 kwietnia 1957 r. Jego głównym tematem były publikowane w „Życiu Warszawy” artykuły, które budziły szczególne niezadowolenie kierownictwa partyjnego⁶⁵. Na tym tle wyjątkowo dużo miejsca poświęcono tekstowi Artura Hajnicza *Konsolidacja czy spór z lewicą?*, będącemu ostatnią poważniejszą próbą politycznej dyskusji na temat generalnej linii PZPR po Październiku⁶⁶. Podczas gdy Starewicz bezpardonowo atakował Hajnicza, najbardziej konsekwentnie w jego obronie występował Stanisław Brodzki. Wskazywał, że niesłuszne sformułowania opublikowane w „Życiu Warszawy” należało sprostować, ale dyskusji krępować nie wolno. Powoływał się przy tym na popularny w tym czasie przykład Chińskiej Republiki Ludowej i osiągnącej wówczas apogeum „kampanii stu kwiatów”⁶⁷.

Warto jednak spojrzeć na sprawę warszawskiego dziennika z szerszej perspektywy. Gdy Komisja Prasowa KC odbywała swoisty sąd nad Hajniczem, decyzje personalne były już *de facto* podjęte. „W redakcji coraz bardziej do głosu dochodzą «wściekli» – pisał Artur Starewicz w notatce sporządzonej najpóźniej 23 kwietnia 1957 r. – Chcemy doprowadzić do odwołania ze stanowiska zastępców redaktora naczelnego tow. tow. Hajnicza i Halperna”⁶⁸. Na tym przykładzie

⁶³ AAN, Akta Jacka Groszkiewicza 1547, sygn. 13, Notatka z narady w KC, 19 II 1957, bp.

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka z posiedzenia Komisji Prasowej KC, 5 IV 1957, bp.

⁶⁵ Zob. AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 25 IV 1957, k. 3.

⁶⁶ A. Hajnicz, *Konsolidacja czy spór z lewicą?*, „Życie Warszawy”, 9 IV 1957.

⁶⁷ AAN, Akta Jacka Groszkiewicza 1547, sygn. 13, Notatka z posiedzenia Komisji Prasowej KC, 26 IV 1957, bp.

⁶⁸ AAN, KC PZPR 1354, 1685, Notatka w sprawie dalszych zmian personalnych w redakcjach 23 IV 1957, k. 181.

po raz kolejny widać, że Komisja Prasowa nie miała już żadnego realnego wpływu na podejmowane decyzje polityczne dotyczące prasy. Pozostawała ciałem fasadowym.

W końcu, ostatnie poświadczone posiedzenie Komisji Prasowej przed przerwą wakacyjną miało miejsce 25 maja 1957 r. Kluczowe znaczenie miało to, że doszło do niego już po IX plenum KC. Gospodarzem spotkania był sekretarz KC Jerzy Morawski, który niezwykle surowo skrytykował ponownie „Życie Warszawy” za publikowanie artykułów niezgodnych z nową linią partii. Podobnie surowe oceny formułował Starewicz pod adresem „Sztandaru Młodych”, a Leon Kasman wskazywał, że „jest pokrewieństwo między art.[ykułami] [...] w «Życiu Warszawy», «Po prostu» i «Sztandarze Młodych», jest kontynuacja linii z okresu między VIII a IX plenum”⁶⁹. Marian Turski ze „Sztandaru Młodych” i Hajnicz próbowali polemizować z tymi zarzutami, a Stanisław Brodzki wskazywał na „przygnębiającą atmosferę dyskusji”; jednak Morawski i Starewicz nie cofnęli swoich ocen⁷⁰. Majowa dyskusja po IX plenum niedwuznacznie wskazywała już kierunek, w jakim miała dalej pójść polityka prasowa PZPR. Jednocześnie wyznaczała wyraźne miejsce dla samej Komisji Prasowej. Miała ona pozostać forum wymiany poglądów, z tym zastrzeżeniem, że poglądy musiały być jednolite i ściśle zgodne z aktualną linią partii. Z punktu widzenia reprezentantów środowiska dziennikarskiego było to zaprzeczenie samej idei Komisji Prasowej KC.

Starania o spotkanie z Gomułką

W praktyce jednak już w połowie marca 1957 r. kierownictwo SDP utraciło złudzenia. Komisja Prasowa nie działała tak, jak tego oczekiwano. Zamiast „transmisji obustronnej”, była ona jeszcze jedną okazją dla połajanek kierowanych do dziennikarzy przez Starewicza. Dlatego też pojawił się pomysł, aby porozumieć się z kierownictwem partyjnym ponad głowami funkcjonariuszy Biura Prasy. 15 marca 1957 r. Prezydium ZG SDP wyłoniło komisję, która miała przygotować materiał na planowane spotkanie z najwyższym kierownictwem partyjnym. Materiał miał dotyczyć dyskryminacji prasy przez cenzurę, polityki personalnej w prasie i jawności życia publicznego⁷¹.

Chociaż pierwotnego terminu spotkania (26 marca) nie udało się dotrzymać, to przygotowania do niego trwały w najlepsze. Im ostrzejsza była cenzura i brutalniejsze ingerencje Biura Prasy, tym większe nadzieje pokładano w bezpośredniej interwencji Władysława Gomułki. Jednym z ważnych tematów skarg dziennikarzy

⁶⁹ AAN, Akta Jacka Groszkiewicza 1547, sygn. 13, Notatka z narady w KC, 25 V 1957, bp.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/19, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 15 III 1957, k. 5–6. W skład komisji weszli Artur Hajnicz, Głowacki, Edmund Osmańczyk i Jerzy Mond.

miały też być niespełnione nadzieje odnośnie do funkcjonowania Komisji Prasowej KC. „Z czym myśmy wyszli za pierwszym razem do tow. Gomułki? Z tą radą redaktorów. On uznał, że ci dziennikarze to nie są jeszcze takie dzikusy, oni są jednak rozsądni, mimo że piszą w gazetach. Wyszliśmy z projektem rady redaktorów jako terenu, gdzie będą załatwiane sporne sprawy”⁷² – mówił na posiedzeniu władz SDP Artur Hajnicz 11 kwietnia 1957 r. Z kolei Jacek Groszkiewicz komentował: „To, co się z nią [tj. Komisją Prasową KC] stało [...] to uosobienie tego procesu, który nastąpił na odcinku prasy, że to, co miało być wyrazem demokracji, wolności, co się z tym stało? [...] To musi być ciało polityczne, które opiniuje, wypowiada, wyciąga wnioski, formułuje zadania, krytykuje. A ono nic nie robi”⁷³. Władze SDP były zdania, że pomysły i idee są właściwe, a odpowiedzialność za wadliwe funkcjonowanie modelu spada na jego wykonawców. Stąd brało się przekonanie, że rozmowa z Gomułką sprawi, że Biuro Prasy się opamięta. To bowiem ta komórka i jej szef były uważane za głównych winowajców obstrukcji Komisji Prasowej KC.

W burzliwym zebraniu w siedzibie SDP brał też udział Jan Brodzki, zastępca Starewicza w Biurze Prasy KC. Zapytany, dlaczego wciąż nie ma uchwały Sekretariatu KC o powołaniu Komisji Prasowej KC, odpowiadał: „impuls musi pójść od biura prasowego [...]. Ja zapewniam, że on wyjdzie”⁷⁴. Zdawało się to potwierdzać opinię o zasadniczej odpowiedzialności Starewicza za niewydolność komisji. Znacznie bardziej sceptyczny był jednak Marian Turski ze „Sztandaru Młodych”. „Rzecz polega na tym, że [...] istnieje system, w którym nie ma możliwości inicjatywy – zauważał. – Delegacja powinna wystąpić z wnioskiem o zniesienie rady redaktorów [...] jeżeli rada redaktorów ma być tylko parawanem, to nie ma sensu istnienia”⁷⁵. Diagnoza była słuszna, ale Turski nie zdołał przekonać pozostałych obecnych. Nie doszło do przełamania impasu poprzez sformułowanie żądania likwidacji komisji. Z jednej strony taka propozycja mogła wydawać się niepotrzebną manifestacją pod adresem kierownictwa. Z drugiej – nie rozwiązywała żadnego z problemów, z jakimi borykało się polskie dziennikarstwo w owym czasie. W efekcie, dziennikarze wciąż uważali spotkanie z Gomułką za klucz do rozwiązania problemu Komisji Prasowej.

Do spotkania z I sekretarzem wciąż jednak nie udawało się doprowadzić. Raz Starewicz wskazywał, że Gomułka nie ma czasu, bo „ustalone jest już spotkanie z redakcją «Po prostu»” (*notabene* nigdy do niego nie doszło)⁷⁶. Innym razem I sekretarz miał sugerować spotkanie w maju⁷⁷. Odbłyło się IX plenum KC

⁷² *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 11 IV 1957, k. 12.

⁷³ *Ibidem*, k. 15.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 18.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 20.

⁷⁶ *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 18 IV 1957, k. 3.

⁷⁷ *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 25 IV 1957, k. 3.

(15–18 maja), a także plenum ZG SDP (1 czerwca) – perspektywa spotkania nie przybliżała się jednak ani trochę.

W tym czasie szeregi dziennikarzy gotowych walczyć o październikowe osiągnięcia bardzo stopniały. Na zniechęcenie wywołane brakiem odpowiedzi z gmachu KC nakładały się efekty coraz ostrzejszej polityki prasowej, a także dezorientacja panująca w kierownictwie dziennikarskiej centrali. Dawał temu wyraz Jan Dziedzic, komentując obrady plenum ZG SDP. „Dyskusja polityczna wykazała, że jeśli chodzi o stronę członków Stowarzyszenia, to jest małe zainteresowanie. Praktyka wykazuje, że małe zainteresowanie Stowarzyszeniem jest również ze strony władz, Biura Prasowego”⁷⁸. Brak jakiegokolwiek informacji na temat planowanego spotkania z Gomułką był tu szczególnie złowróżbny i wskazywał na to, że zainteresowanie władz dyskusjami na temat Komisji Prasowej będzie mało.

Ostatecznie, w początku lipca 1957 r. szefostwo SDP podjęło decyzję o wystosowaniu memoriału, który miał stanowić podstawę rozmów z kierownictwem partyjnym. Głównymi tematami miały być „Rola Biura Prasowego, rodzaj ramienia wykonawczego inkwizycji, organu wykańczającego prasę”, „Rola rady redaktorów, której trzeba albo dać uprawnienia, o których mówił tow. Gomułka, albo zlikwidować jako fikcję” oraz fakt, iż „polityka prasowa odbywa się poza Stowarzyszeniem, wbrew Stowarzyszeniu. W tym wypadku jest to też swego rodzaju fikcja”⁷⁹. Memoriał ten powstał ostatecznie pod redakcją Stanisława Brodzkiego i wreszcie w końcu lipca 1957 r. ZG SDP skierował pismo do Gomułki z prośbą o spotkanie⁸⁰. W notatce uzasadniającej prośbę szefostwa SDP o przyjęcie delegacji przez I sekretarza, członkowie kierownictwa SDP pisali między innymi: „Instytucja Rady Redaktorów nie zdała egzaminu – nie ze swojej winy. Wszystkie ważniejsze decyzje (zwłaszcza kadrowe) przechodzą bez konsultacji z Radą. Zwoływana jest nieregularnie i to wyłącznie do omawiania spraw ubocznych – w dodatku w składzie dowolnie ustalonym przez Biuro Prasy [...]. Cenzura, według nieskonsultowanych z Radą Redaktorów kryteriów, ingeruje w sprawy zupełnie do niej nie należące”⁸¹. Choć liczono na to, że spotkanie z Gomułką odbędzie się najdalej w początku września, to odpowiedź na prośbę SDP przyszła dopiero w połowie miesiąca. Wtedy to Artur Starewicz powiedział, że spotkanie z I sekretarzem jest planowane na początek października, jednak „nie będzie spotkaniem Prezydium SDP, ale spotkaniem rady redaktorów, Prezydium SDP i kilku zaproszonych osób. Spotkania specjalnie z Prezydium ZG SDP nie będzie”⁸².

⁷⁸ *Ibidem*, SZO nr 3/18, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 6 VI 1957, k. 3.

⁷⁹ *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 5 VII 1957, k. 4–5.

⁸⁰ *Ibidem*, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 18 VII 1957, k. 4; AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Stenogram posiedzenia Komisji Prasowej przy Biurze Prasowym KC PZPR w dniu 2 XI 1957, k. 166.

⁸¹ Cyt. za: B.N. Łopieńska, E. Szymańska, *op. cit.*, s. 130.

⁸² AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/18, Protokół z zebrania Prezydium ZG SDP, 19 IX 1957, k. 6.

Wówczas jednak sytuacja polityczna była zupełnie inna niż w kwietniu czy nawet lipcu. Komisja Prasowa KC nie miała już stanowić żadnego pola do wymiany informacji czy ucierania decyzji. Miała stać się przestrzenią walnej rozprawy z tymi dziennikarzami, którzy nie zastosowali się do uchwał IX plenum KC tak, jak interpretowało je kierownictwo partyjne.

Ostatnie akordy

10 września 1957 r. odbyło się pierwsze po przerwie wakacyjnej zebranie Komisji Prasowej KC. Podobnie jak w maju, zasadnicze przemówienie wygłosił sekretarz KC Jerzy Morawski. Wskazywał w nim na „potrzebę szerokiej skoncentrowanej akcji, przeciwdziałającej nastrojom beznadziejności i zwątpienia”⁸³. Domagał się też, by prasa powstrzymała się od krytykowania sytuacji ekonomicznej Polski. „Pisać trzeba w sposób mobilizujący [...]– stwierdzał Morawski. – Czas najwyższy przypomnieć towarzyszom, pracującym w prasie, że prasa musi być skutecznym i pewnym instrumentem realizacji polityki partii”⁸⁴.

Po wystąpieniu wywiązała się burzliwa dyskusja. „Zapomnieliśmy o tym, że jesteśmy świadomym narzędziem określonej polityki, że nie można pisać wszystkiego co życie narzuci”⁸⁵ – mówił Henryk Korotyński, odcinając się od „wściekłych”. Polemicznie wobec też Morawskiego występował natomiast Stefan Staszewski, ówczesny szef PAP, uważany za prominentnego przedstawiciela „puławian”. „Wytworzyła się anormalna sytuacja, nagromadziło się wiele spraw i problemów wymagających omówienia, a Komisja Prasowa spotyka się raz na kilka miesięcy”⁸⁶ – mówił. Poglądy „wściekłych” kontrował wiceszef Biura Prasy Jan Brodzki: „Konieczne jest utworzenie zespołów partyjnych przy Zarządach Okręgowych i w Zarządzie Głównym [SDP]. Jest to sprawa niecierpiąca zwłoki”⁸⁷. Była to słabo zawołowana próba zastraszenia warszawskich elit dziennikarskich. SDP stanowiło wszak ich ostatnie oparcie instytucjonalne – Komisja Prasowa niewątpliwie nie była już żadnym oparciem.

Dyskusja przeciągnęła się do tego stopnia, że zdecydowano się kontynuować spotkanie dwa dni później. Jego głównym tematem miał być pierwszy powakacyjny numer „Po Prostu” skonfiskowany przez cenzurę, ale dyskutowano również problemy szersze. „Nastąpiła atrofia rady redaktorów i nawrót do administrowania prasą” – protestował Stanisław Brodzki. Odniósł się też do zarzutów pod

⁸³ AAN, KC PZPR 1354, 237/V-283, Przemówienie tow. J. Morawskiego na Komisji Prasowej przy KC 10 IX 1957, k. 29.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 33, 46.

⁸⁵ *Ibidem*, 237/XIX-367, Protokół z posiedzenia Komisji Prasowej z dnia 10 IX 1957, k. 20.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 26.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 22.

adresem SDP: „w jakiej sytuacji wy stawiacie SDP? Jeżeli ktoś Stowarzyszeniu poderwał zaufanie, to właśnie wy”⁸⁸ – rzucał pod adresem Biura Prasy KC. Z tymi poglądami polemizowali nie tylko pracownicy KC, ale także Henryk Korotyński, zarzucając Brodzkiemu, że „przedstawił rolę kierownictwa i Biura Prasy w sposób wypaczony, zdeformowany”⁸⁹.

Ogólnie, przesłanie spotkania było jasne: Komisja Prasowa w dotychczasowej formie przestanie istnieć, a jeżeli Zarząd Główny SDP nie przyjmie warunków kierownictwa partyjnego – również tam zostaną przeprowadzone zasadnicze zmiany personalne, w wyniku których zostaną usunięci wszyscy kwestionujący politykę Morawskiego i Starewicza (a w istocie Gomułki). Nie było to częścią pogroźką, bowiem jeszcze w końcu września 1957 r. Starewicz wskazywał, że przesunięcia w kierownictwie SDP są niezbędne. Argumentował, że jest to konsekwencją konfliktu wokół Komisji Prasowej⁹⁰. Kierownictwo partyjne najpewniej przygotowywało się do realizacji takiego scenariusza. Służyło temu ściągnięcie do Polski Edmunda Osmańczyka, o czym wprost mówiono na obradach Biura Politycznego⁹¹.

Jednak długotrwałe i bezskuteczne próby obrony własnych interesów przez dziennikarzy wykazały, że SDP nie ma wyboru i musi skapitulować wobec oczekiwań kierownictwa. W połowie października 1957 r., a więc już po zamknięciu tygodnika „Po Prostu” i spotkaniu Gomułki z dziennikarzami⁹² szef SDP wskazywał, że „oczekuje się, że będziemy transmisją w dół. Oczekuje się tego, czego oczekiwano w latach 1951–54”⁹³. W ten sposób niewielki margines dziennikarskiej niezależności wywalczony w 1956 r., który w ciągu ostatnich 12 miesięcy systematycznie się zawężał, miał zupełnie zniknąć.

Spotkania Komisji Prasowej z 29 października i 2 listopada 1957 r. miały charakter sądu na „wściekłymi” dziennikarzami i ich „błędami politycznymi”. Pojedyncze głosy podnosiły odpowiedzialność Komisji Prasowej, m.in. za to, że nie starała się opanować żywiołowego powstawiania nowych pism⁹⁴. Były to jednak zarzuty bałamutne, większą bowiem odpowiedzialność – i to raczej w roku 1956 niż 1957 – ponosiły GUKPPiW oraz RSW „Prasa”⁹⁵. Na marginesie

⁸⁸ *Ibidem*, Wyjątki z protokołu posiedzenia Komisji Prasowej z dnia 12 IX 1957, k. 29.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 33.

⁹⁰ AAN, KC PZPR 1354, 1685, Notatka o sytuacji w prasie, 24 IX 1957 k. 196.

⁹¹ *Ibidem*, 1681, Protokół posiedzenia Biura Politycznego z 8 X 1957, k. 100.

⁹² *Ibidem*, 237/V-846, Fragmenty przemówienia tow. Wiesława na naradzie z dziennikarzami, 5 X 1957, k. 1–26.

⁹³ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 3/18, Protokół z zebrania Prezydium Zarządu Głównego SDP, 17 X 1957, k. 19.

⁹⁴ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Stenogram posiedzenia Komisji Prasowej przy Biurze Prasowym KC PZPR w dniu 2 XI 1957, k. 192.

⁹⁵ APGd., WUKPPiW 1214, sygn. 3773, List kierownictwa GUKPPiW do Biura Politycznego KC PZPR, 6 XII 1956, k. 115 (por.: AAN, KC PZPR 1354, 1679, List kierownictwa Głównego Urzędu Kontroli Prasy do Biura Politycznego, 3 XII 1956, k. 76).

rozliczeń dyskutowano też o przyszłości Komisji Prasowej. „Rezygnowanie z jakiejś współpracy tylko dlatego, że są różnice, nigdy nie jest słuszne i prowadzi tylko do zaostrzenia sytuacji, prowadzi do podjęcia sobie tej pomocy, która jest możliwa i oczywiście jakoś wpływa na to, że izoluje w pewnym sensie ten aparat kierownictwa prasowego od środowiska dziennikarskiego”⁹⁶ – mówił Józef Kowalczyk, członek KC i redaktora naczelnego tygodnika „Świat i Polska”. Oprócz tego Henryk Korotyński podkreślał też znaczenie, jakie dla systemu zarządzania prasą miało SDP⁹⁷. Niebawem ten ostatni pogląd podzielił Artur Starewicz. Na plenum ZG SDP 17 listopada 1957 r. stwierdził, że „to Plenum stwarza takie warunki i taką atmosferę aby iść razem”⁹⁸. Był to symboliczny koniec walki elit dziennikarskich o podmiotowość polityczną toczoną po Październiku.

Komisja Prasowa KC nie została jednak zlikwidowana na fali pacyfikacji prasy i dziennikarzy. Wiemy, że zebrała się 10 stycznia 1958 r., a przedmiotem jej – dość zresztą burzliwych – obrad były ruchy kadrowe w „Sztandarze Młodych”⁹⁹. Jednak o jej dalszych działaniach potrafimy powiedzieć bardzo niewiele. Wyjątek w tym względzie stanowi jej liczebność. W początku 1959 r. Sekretariat KC zatwierdził skład Komisji Prasowej, wynoszący 19 osób¹⁰⁰. W roku 1960 liczyła ona już jednak 26 osób¹⁰¹, a w roku 1967 – aż 39¹⁰². Jak się wydaje, stanowi to symboliczne odzwierciedlenie faktycznej roli odgrywanej przez Komisję Prasową KC. Tak liczne gremium mogło być w najlepszym wypadku gronem ospałych potakiwaczy. Kluczowe decyzje w zakresie polityki prasowej zapadały gdzie indziej¹⁰³.

* * *

Losy Komisji Prasowej KC z lat 1956–1957 stanowią interesujący przyczynek do dziejów polskiego dziennikarstwa oraz politycznej historii mediów w PRL. Ta specyficzna instytucja wpisuje się też w szerszy nurt popaździernikowych przemian w systemie komunistycznym. Cytując Jerzego Eislera: „Władza, która do 1956 r.

⁹⁶ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Stenogram z przebiegu dyskusji na posiedzeniu Komisji Prasowej przy Biurze Prasowym KC PZPR, odbyłym 29 X 1957, k. 54.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 57–58.

⁹⁸ AAN, ZG SDP 1131, SZO nr 4/11, Wystąpienie A. Starewicza na Plenum ZG SDP, 17 XI 1957, k. 1.

⁹⁹ AAN, KC PZPR 1354, 237/XIX-367, Protokół z posiedzenia Komisji Prasowej w dniu 10 I 1957 [faktycznie: 1958], 20 I 1958, k. 4–14.

¹⁰⁰ *Ibidem*, 237/V-397, Skład Komisji Prasowej KC, 17 I 1959, k. 45; *ibidem*, 237/XIX-365, Pismo Sekretariatu KC do Biura Prasy KC, 17 I 1959, k. 1–2.

¹⁰¹ *Ibidem*, 237/V-448, Pismo A. Starewicza do E. Ochaba, 16 I 1960, k. 2–4.

¹⁰² *Ibidem*, 237/XIX-365, Pismo Sekretariatu KC do Biura Prasy KC, 17 I 1959, k. 3–4.

¹⁰³ Zob. T. Leszkowicz, *Gomułkowska struktura władzy w nowej rzeczywistości. Funkcjonowanie Biura Prasy KC PZPR w roku 1971 a proces „dostrajania polityki prasowej”*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 12 (2014), s. 226–229.

starła się uchodzić za wszechmocną, po Październiku musiała – przynajmniej przejściowo – zrezygnować ze swojej onnipotencji¹⁰⁴. Niektórzy z bardziej aktywnych przedstawicieli społeczeństwa – tacy jak dziennikarze warszawskich pism – liczyli, że utrzymywanie presji na kierownictwo partyjne umożliwi poszerzenie przestrzeni wolności wywalczonych w roku 1956. Wypada jednak przyznać, że ci, którzy pragnęli „drugiego etapu Października” stanowili mniejszość. Z różnych powodów nie udało się im porwać za sobą większości Polaków, którzy w czasie trwającej między październikiem 1956 a październikiem 1957 swoistej „rewolucji międzypaździernikowej” zaakceptowali posttotalitarną formę dyktatury zaproponowaną przez Władysława Gomułkę.

Przedstawiciele dziennikarskich elit Warszawy liczyli, że nowa formuła Komisji Prasowej KC zaproponowana w listopadzie 1956 r. będzie trwała instytucjonalną podstawą konsultacji pomiędzy nimi a kierownictwem. Tak się nie stało. Formuła „komisji” okazała się natomiast skutecznym sposobem na skanalizowanie społecznych emocji. Podobnego rodzaju kolegialny sztafaż rozwiązywania ważnych społecznych problemów był charakterystyczny dla popaździernikowej Polski. Podobnych przykładów było znacznie więcej. Dotyczyły one zagadnień tak zróżnicowanych, jak rozwiązywanie problemów polskiej motoryzacji¹⁰⁵, ale też zagadnień polityki kulturalnej¹⁰⁶.

Z jednej strony Komisja Prasowa KC stała się dla dziennikarzy krępującym gorsetem. Uwikłani w dyskusje o szczegółowe rozwiązania, w gabinetowych sporach wytracili impet, jaki nabrali w gorących miesiącach roku 1956. Z drugiej strony jednak od początku pozbawiono ich wpływu na wybór przedmiotu dyskusji, co stawiało ich w sytuacji petentów Biura Prasy. Choć początkowo liczyli oni na to, że będą uczestniczyli w podejmowaniu decyzji politycznych, to było to myślenie życzeniowe. Podobny udział dziennikarzy we władzy – nawet jeśli ograniczyć ją tylko do „frontu propagandowego” – był z punktu widzenia Gomułki nie do pomyślenia.

The Press Committee of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, 1956–1957 (Abstract)

In 1955–1956 the communist system underwent deep erosion, and one of the most important and evident signs of it was decreased control the party exercised over propaganda. This gave the press wide readership, and made some of journalists feel as representatives of the people. Władysław Gomułka's coming to power began a process of consolidation of the system and regaining of stability

¹⁰⁴ J. Eisler, *Jakim państwem była PRL w latach 1956–1976?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 5 (2006), nr 2, s. 16.

¹⁰⁵ H. Wilk, *Samochód dla towarzysza Wiesława. Dyskusje nad kierunkiem rozwoju motoryzacji indywidualnej w Polsce 1955–1970*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 11 (2013), s. 290 i n.

¹⁰⁶ AAN, KC PZPR 1354, VII-140, Biuletyn Biura Sekretariatu KC nr 43, 20 IX 1957, k. 121.

– this applied to the whole system, including propaganda. The Press Committee of the Central Committee of the Polish United Workers' Party was meant as a concession to journalists: they were given a forum to formulate in which they could legally formulate their postulates for the price of loyalty to Gomułka. From the very beginning, however, the journalists who were members of the Press Committee and the party leaders had diverging interests. This made the actual activity of the Committee very limited. The political subjectivity of journalists was brutally challenged in the autumn of 1957, which was marked by a symbolic closure of the weekly *Po Prostu*. The Press Committee underwent a fundamental restructuring and its tasks changed. But a period of several months of its existence makes an important contribution to the political history of the press and propaganda in the Polish People's Republic.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

KC PZPR

– Biuro Polityczne: 1674, 1679, 1685

– Sekretariat KC: 1681, VII-138, VII-140237/V-246, 237/V-283, 237/XIX-365, 237/V-397, 237/V-448, 237/V-846

– Biuro Prasy: 237/XIX-89, 237/XIX-249, 237/XIX-360, 237/XIX-367

Zarząd Główny SDP

– Protokoły Prezydium ZG SDP: 3/19, 3/11, 3/18, 3/19, 3/107, 4/11

RSW „Prasa”. Zarząd Główny

Protokoły ZG: 4/20

Akta Jacka Groszkiewicza

Notatki: sygn. 13

Hoover Institution Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers: box 94

Archiwum Państwowe w Gdańsku, WUKPPIW: sygn. 3773,

Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL, Wspomnienia: Relacja Walerego Namiotkiewicza, Relacja Artura Starewicza,

Opracowania i źródła publikowane

Ciećwierz M., *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989

Curry J. L., *Poland's Journalists. Professionalism and Politics*, Cambridge 1990

Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011

Eisler J., *Jakim państwem była PRL w latach 1956–1976?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 5 (2006), nr 2

Gogol B., „Fabryka fałszywych tekstów”. *Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958*, Warszawa 2012

Grygo E., *Z problematyki kierownictwa prasą PZPR w latach 1948–1959*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 23 (1984), nr 1

Jakubowski J., *Struktura i zadania komórki organizacyjnej KC PZPR zajmującej się prasą (1949–1972)*, w: *Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej*, red. A. Słomkowska, współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewska, t. 12, Warszawa 1988

Korotyński H., *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*, Warszawa 1987

Kozieł A., *Prasa w dokumentach PZPR w latach 1948–1958*, w: *Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej*, red. A. Słomkowska, współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewska, t. 18, Warszawa 1992

Kozieł A., *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991

- Leszkowicz T., *Gomułkowska struktura władzy w nowej rzeczywistości. Funkcjonowanie Biura Prasy KC PZPR w roku 1971 a proces „dostrajania polityki prasowej”*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 12 (2014)
- Łopieńska B. N., Szymańska E., *Stare numery*, Warszawa 1990
- Mielczarek T., *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”*. *Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003
- Mond J., *O nieznannej dyskusji Gomułki z dziennikarzami*, „Zeszyty Historyczne” 90 (1963), z. 4
- Persak K., *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006
- Prasa Polski Ludowej. Kalendarium 1956*, „Zeszyty Prasoznawcze” 29 (1988), nr 3
- Przeperski M., *Władze i dziennikarze. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w 1956 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 13 (2014), nr 2
- Rafalska D., *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po prostu” wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008
- Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej*, red. A. Słomkowska, współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewska, t. 12, 17, 18, Warszawa 1991
- Słomkowska A., *Badania nad kadrami kierowniczą w dziennikarstwie PRL*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 30 (1991), nr 1
- Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014
- Torańska T., *Aneks*, Warszawa 2015
- Werblan A., *Władysław Gomułka a ugrupowania w partii w Październiku 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 3 (1997)
- Wilk H., *Samochód dla towarzysza Wiesława. Dyskusje nad kierunkiem rozwoju motoryzacji indywidualnej w Polsce 1955–1970*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 11 (2013)
- Władyka W., *Na czołówece. Prasa w październiku 1956 roku*, Warszawa 1989

Michał Przeperski (ur. 1986), pracownik Biura Badań Historycznych IPN; prowadzi badania nad działalnością polityczną Mieczysława F. Rakowskiego oraz historią dziennikarstwa w epoce PRL; laureat wyróżnienia w Konkursie na Najlepszy Debiut Historyczny Roku im. Władysława Pobóg-Malinowskiego (2012) oraz Stypendium im. Krystyny Kersten (2015); autor książek *Gorące lata trzydzieste. Wydarzenia, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą* (Warszawa 2014) oraz *Niežnośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku* (Kraków 2016).

Kontakt: m.przeperski@gmail.com